

Katarzyna Kamińska

## **Etyka w ekonomii a globalny kryzys gospodarczy**

**Słowa kluczowe:** *etyka, ekonomia, kryzys globalny*

**Abstrakt:** Globalny kryzys gospodarczy, z jakim mamy do czynienia w ostatnim okresie, przyczynił się do wznowienia dyskusji dotyczącej problemu kształtowania się prawidłowych relacji pomiędzy państwem a rynkiem. Kolejny raz okazało się, że brak jasnych reguł gry gospodarczej powoduje na rynku uruchomienie tendencji do samozniszczenia się. W obecnej sytuacji staje się jasne, że aby przeciwdziałać w przyszłości podobnym jak ta sytuacjom, wszystkie podmioty gospodarcze działające na rynku powinny przestrzegać ogólnie obowiązujących reguł gry gospodarczej. Stawia to przed ekonomią i polityką gospodarczą nowe wyzwania. Na temat przyszłości ekonomii zabierają głos nie tylko sami ekonomiści, ale również papież Benedykt XVI. Jego encyklika *Caritas in veritate* poświęcona jest w dużej mierze tej problematyce. Celem artykułu jest zaprezentowanie tych stanowisk, a także próba odpowiedzi na pytanie, czy i o jakie elementy etyczne należy wzbogacić ekonomię, by bardziej skutecznie potrafiła w przyszłości stawiać czoła nowym wyzwaniom.

### **WPROWADZENIE**

Globalny kryzys gospodarczy stał się w ostatnim okresie jednym z najczęściej dyskutowanych tematów, tak w polityce, jak i w środowisku akademickim. Jego pojawienie się wznowiło dyskusję dotyczącą problemu kształtowania prawidłowych relacji między państwem a rynkiem oraz istnienia wzajemnych związków między ekonomią a etyką.

Potrzeba etycznej refleksji nad gospodarką zgłaszana jest przy różnych okazjach przez ekonomistów, etyków, przedstawicieli związków zawodowych, czy wspólnot wyznaniowych. Interesującym przykładem należącym do ostatniej z wymienionych grup jest encyklika Benedykta XVI pt. *Caritas in veritate*, która w dużej mierze poświęcona została tej problematyce.

Zasadniczym celem artykułu jest zaprezentowanie niektórych z tych stanowisk, a także próba odpowiedzi na pytanie, jakie wspólne wnioski i postulaty można sformułować na ich podstawie odnośnie dalszego rozwoju ekonomii jako nauki.

## **RELACJE POMIĘDZY EKONOMIĄ A ETYKĄ**

W literaturze ekonomicznej w ostatnich latach można odnaleźć wiele śladów dyskusji o relacjach między etyką a ekonomią oraz o potrzebie istnienia wymiaru etycznego współczesnej ekonomii. Wielu badaczy, począwszy od XX wieku, wyrażało pogląd, że ekonomię powinno uprawiać się jedynie w nurcie pozytywnym, a więc w duchu weberowskiej doktryny wolnej od wartości nauki społecznej (por. Blaug, 1995, s. 181–195). Potwierdzeniem tej tendencji było stosowanie w naukach ekonomicznych zasady falsyfikowania hipotez naukowych, którą sformułował K. Popper. W myśl tej zasady falsyfikacji mogły podlegać jedynie te hipotezy, które należały do obszaru ekonomii pozytywnej, nie zaś normatywnej.

W obecnej sytuacji nie bez powodu podejmuje się właśnie kwestie etyczne, przyczynę obecnego kryzysu upatruje się bowiem w upadku etyki osobistej i moralności w całym świecie zachodnim (Dolczewski, 2009). Znany amerykański konserwatywny polityk i publicysta Patrick J. Buchanan w jednej ze swoich ostatnich książek pisze, że nastąpiła całkowita zmiana wyznawanych przez ludzi wartości, a świat, w którym egzystujemy, „wywrócił się do góry nogami” (Buchanan, 2005).

Inną podawaną przyczyną kryzysu jest brak myślenia etycznego w ekonomii, jak to zaznaczyła w swoim referacie prof. J. Godłów-Legiędź podczas konferencji „Ekonomia i Prawo”, organizowanej w 2009 roku przez Katedrę Ekonomii WNEiZ UMK w Toruniu.

Natomiast G. Kołodko przyczyn kryzysu dopatruje się w neoliberalnym kapitalizmie jako takim. „Korzenie kryzysu tkwią głęboko w neoliberalnym kapitalizmie. [...] Tak ostry wstrząs mógł nastąpić jedynie wskutek zbiegu naraz wielu politycznych, społecznych i gospodarczych (a także technologicznych, bo bez Internetu byłby niemożliwy) okoliczności. Nałożenie się tych uwarunkowań w specyficzny sposób, nawarstwiający kryzysogenne zjawiska i procesy, możliwe było wyłącznie w przypadku typowej dla neoliberalizmu kombinacji wartości, instytucji i polityki. Wartości te zdecydowanie przeceniają indywidualizm i niepotrzebnie hołubią chciwość, wynosząc tę przywarę do rangi cnoty napędzającej gospodarke, a także lekceważą społeczne aspekty gospodarowania i nie postrzegają człowieka jako centrum procesu gospodarowania. W sferze wartości neoliberalizm prowadzi do ufinansowania bez mała wszystkiego, gdyż zgodnie z tą doktryną można handlować i warto wszystkim, co może przynosić zyski, także oczekiwaniami” (Kołodko, 2010, s. 121).

Do tej pory udało się wyodrębnić cztery główne typy związków, jaki mogą wystąpić między ekonomią a etyką (por. Sekuła, 1999, s. 38–40):

- prymat etyki wobec ekonomii – punktem odniesienia dla sfery ekonomii jest moralność – jego źródło to oficjalne dokumenty Kościoła katolickiego,

- prymat ekonomii wobec etyki – nurt związany z marksistowską teorią rozwoju społecznego,

- rugowanie etyki przez ekonomię – taki pogląd wyznają przedstawiciele nurtu liberalnego, jako spadkobiercy nurtów filozoficznych i naukowych eliminujących wpływ etyki i religii na sferę gospodarczą,

- ekonomia uszlachetniona przez pierwiastki natury etycznej – postulat wysuwany przez przedstawicieli etyki biznesu<sup>1</sup> oraz teorii ordoliberalnej.

Z zaprezentowanej powyżej klasyfikacji wynika, że największą rolę etyce w ekonomii przypisują przedstawiciele katolickiej nauki społecznej, przedstawiciele etyki biznesu i teorii ordoliberalnej (por. Kamińska, 2009, s. 14–27). Jest to jednak pogląd współczesny, gdyż na przestrzeni wieków relacje te kształtowały się w odmienny sposób. I tak w starożytności i średniowieczu etyka i ekonomia stanowiły jedną dziedzinę nauki, a etyka nadawała ekonomii moralną, doskonalącą rolę. W centrum działań gospodarczych stał człowiek i jego dobro, zysk natomiast odgrywał rolę drugoplanową.

Począwszy od oświecenia nastąpiła zmiana koncepcji człowieka i życia ludzkiego, co wywarło duży wpływ na nowożytną i współczesną ekonomię. Stała się ona w ocenie jednego z najwybitniejszych polskich filozofów – prof. A. Krapca, technologią wytwarzania dóbr, środków do życia i nastąpiło oderwanie jej od wymiaru etycznego, czy moralnego. Owocem tego było uwolnienie ekonomii od moralnych ocen wartościujących. Działalność ekonomiczna skierowana została natomiast na pomnażanie dóbr użytecznych, a głównym celem ekonomii stało się osiągnięcie takich kategorii, jak zysk, bogactwo, czy efektywność. Człowiek przestał być podmiotem działania gospodarczego, a stał się jednym z jego elementów (por. Krapiec, 2008).

---

<sup>1</sup> Rozważania nad rolą etyki w ekonomii w niemieckiej myśli ekonomicznej mają pewną tradycję. Już w XIX wieku znaczenie etyki do wyjaśniania procesu gospodarowania eksponowała stara niemiecka szkoła historyczna, a w Stanach Zjednoczonych ekonomia instytucjonalna, której twórcami byli T. Veblen, J. R. Commons i W. C. Mitchell. Obie szkoły podkreślały znaczenie kultury, religii, przekonań, wierzeń, zwyczajów oraz norm moralnych dla gospodarowania, przyjmując założenie, że są one formowane historycznie i niezbędne do wyjaśniania działań gospodarczych. Stara niemiecka szkoła historyczna, na bazie której rozwinął się później ordoliberalizm, stworzyła tradycję badania decyzji ekonomicznych w kontekście instytucjonalnym. W. Roscher w 1843 r. ogłosił, że ekonomia nie jest abstrakcyjno-dedukcyjną nauką wyjaśniającą, lecz jest nauką opisową, która musi rozwijać się w ścisłym związku z innymi naukami społecznymi, uwzględniając geograficzny i historyczny aspekt gospodarowania. Wśród kontynuatorów tej koncepcji znalazł się m.in. Gustav Schmoller, później głównie Walter Eucken i inni ordoliberalowie.

Pod koniec lat 80. XX wieku, jeden z kierunków heterodoksyjnych w naukach ekonomicznych – ekonomia neoinstytucjonalna wprowadziła na nowo pewne elementy ocen wartościujących, zauważając oportunistyczne zachowania podmiotów gospodarczych, ale traktowała je jako stan normalny, niewymagający zmian<sup>2</sup>. Wpływ tego kierunku na politykę gospodarczą był jednak bardzo niewielki.

Coraz częściej jednak pojawiają się inne głosy, które postulują uetycnienie ekonomii, czy samego procesu gospodarowania. Jednym z nich jest Amartaja Sen, laureat Nagrody Nobla z ekonomii z 1998 roku. Stwierdził on, że: „proces produkcji dóbr prywatnych również wymaga uwzględniania wartości etycznych. Dzieje się tak, ponieważ proces wymaga bardzo skomplikowanej wymiany. Każdy uczestnik wnosi wkład, który nie zawsze może być wyceniony. Nadzór byłby bardzo kosztowny i nierealny. Dlatego pozostaje etyka i zaufanie” (Gruszecki, 2005, s. 47). Inna znana w świecie ekonomii postać – Peter Koslowski podkreśla w swoich publikacjach społeczny i etyczny wymiar ekonomii, konkludując: „Gospodarka jest nie tylko rządzona przez prawa ekonomiczne, lecz jest określana przez ludzi” (Koslowski, 1985, s. 304). Dlatego należy, jego zdaniem, stworzyć nowy rodzaj teorii ujmującej całościowo życie gospodarcze. „Moją główną tezę stanowi twierdzenie, [pisze Peter Koslowski], że epoka *homo oeconomicus* i modernistycznego wyodrębnienia gospodarki z całości kultury społecznej właśnie mija i wkraczamy do pewnego typu gospodarki postmodernistycznej, która ujmuje samą gospodarkę jako część kultury, a ekonomiczna racjonalność w dobie postmodernistycznej gospodarki staje się znowu częścią integralnej racjonalności” (Koslowski, 1999, s. 79). Jeśli rzeczywiste działania gospodarcze są w coraz większym zakresie określane przez czynniki kulturowe, religijne i etyczne to ekonomia jako prawdziwa, czyli adekwatnie odzwierciedlająca, musi je uwzględnić – stwierdza Koslowski (Koslowski 1999, s. 79). Dotąd ekonomia abstrahowała od tych czynników, być może w obawie przed możliwością utraty dochodzenia do precyzyjnych wniosków za pomocą metod matematycznego pomiaru. Problem wyboru między prawdą a precyzją (Mayer 1996) stanowił bowiem od czasów oświecenia jeden z głównych dylematów tej nauki. Rozdział ten nastąpił za przyczyną Thomasa Hobbsa i Benedicto de Mandevilla i miał swoje źródło w realizacji modernistycznej tendencji do mechanicznego sposobu wyjaśniania, zapożyczonego z fizyki klasycznej. Podejście to miało zapewnić dużą precyzję i ścisłość w naukach ekonomicznych. Według Koslowskiego dopiero za pomocą filozoficznej refleksji można próbować ocenić, na ile racjonalność ustanowiona przez metody matematyczne odpowiada prawdzie w obszarze życia gospodarczego.

---

<sup>2</sup> Do pozostałych kierunków heterodoksyjnych można zaliczyć m.in. ordoliberalizm, ekonomię polityczną, czy ekonomię behawioralną.

Inny amerykański ekonomista i członek International Forum on Globalization – David C. Korten na kartach swojej książki *Świat po kapitalizmie* stwierdził, że współczesna ekonomia zmieniła ideologię racjonalnego materializmu w stylu T. Hobbesa w naukę stosowaną, specjalizującą się w behawioryzmie człowieka. Zakłada ona, że ludźmi powodują motywacje o charakterze wyłącznie materialnym, i jednocześnie zwalnia jednostkę z wszelkiej odpowiedzialności za dokonywane wybory moralne. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było jego zdaniem ukształtowanie systemu gospodarczego, którego cechy charakterystyczne przypominają złośliwy nowotwór. Postuluje, by stworzyć taki system gospodarczy, który bardziej odpowiadałby podstawowej funkcji życia – dążeniu do przetrwania i funkcjonowania w długiej perspektywie czasowej. System taki przypominałby prawidłową gospodarkę rynkową, funkcjonującą w otoczeniu etycznej kultury i rozumnych praw stanowionych przez demokratyczny rząd. Według niego wszystko polega na wprowadzeniu w życie podstawowych wartości, które wyznaje większość społeczeństwa. Zasadniczym fundamentem społeczeństwa obywatelskiego są dla Kortena takie wartości, jak wolność i odpowiedzialność za siebie i społeczeństwo (Korten, 2002, s. 36 i dalsze).

Zmarły niedawno wybitny amerykański ekonomista, przedstawiciel nurtu liberalnego – Paul A. Samuelson w jednym z udzielonych wywiadów wyraził następujący pogląd o funkcjonowaniu rynku: „Rynek nie ma ani serca ani też mózgu. On czyni po prostu to, co czyni” (Samuelson, 2005, s. 150). W innym miejscu stwierdził: „kapitalizm potrzebuje reguł gry. Niezbędny jest w nim godny zaufania system prawny” (Samuelson, 2005, s. 153). Brak reguł, jak również ich nieprzestrzeganie powoduje według niego wyzwolenie w społeczeństwie niepohamowanych żądz wzbogacenia się, w tym także kosztem innych obywateli. Aby rynek mógł funkcjonować poprawnie, ekonomia powinna zostać wzbogacona o pierwiastki prawne oraz etyczne.

Potrzebę wzbogacenia współczesnej ekonomii o aspekty etyczne postulują również przedstawiciele katolickiej nauki społecznej. Jan Paweł II wiele razy dawał wyraz swojemu zaniepokojeniu o przyszłość gospodarczą świata. W jednym ze swoich wystąpień pt. „Nagła potrzeba refleksji nad gospodarką” (z orędzia noworocznego, 1 stycznia 2000 roku) postulował, by znaleźć przyczyny narastającego niepokoju w świecie nauki, jaki rodzi się w związku z palącymi problemami społeczno-gospodarczymi i podjąć nową i pogłębioną refleksję nad sensem ekonomii i jej celami. Istotne jego zdaniem byłoby rozważenie samego pojęcia „dobrobyt” i rozszerzenie go o takie wartości, jak solidarność i altruizm.

„Doświadczenie bowiem zdaje się wskazywać, że sukces ekonomiczny w coraz większej mierze wynika z tego, iż docenia się należycie rolę człowieka i jego zdolności, popiera się jego świadome uczestnictwo, starannie kultywuje wiedzę i pomnaża zasoby informacji, umacnia solidarność. Wartości te nie są bynajmniej obce nauce i praktyce ekonomicznej, a przyczyniają się do nadania im charakteru w pełni «ludzkiego». Ekonomia, która nie bierze pod uwagę wymiaru

etycznego i nie stara się służyć dobru człowieka – każdego człowieka i całego człowieka – w istocie rzeczy nie zasługuje nawet na miano «ekonomii», pojmowanej jako rozumne i dobroczynne zarządzanie zasobami materialnymi” (Jan Paweł II, 2000).

W innym przemówieniu podkreślał, podobnie jak wspomniany wcześniej P. Kosłowski, że istnieją związki pomiędzy kulturą i ekonomią. Aby człowiek mógł realizować się w pełni, obie dziedziny powinny się dopełniać, przy czym ekonomia według niego powinna być podporządkowana kulturze (Jan Paweł II, 1987, s. 809)<sup>3</sup>.

W podobny sposób wypowiada się o ekonomii w swojej ostatniej encyklice pt. *Caritas in veritate* Benedykt XVI: „Ekonomia bowiem potrzebuje etyki dla swojego poprawnego funkcjonowania; nie jakiegokolwiek etyki, lecz etyki przyjaznej osobie” (Benedykt XVI 2009, s. 93–94). Ważne jest według niego uściślenie, co oznacza w danej sytuacji przymiotnik „etyczny”, gdyż znaczenie, jakie się za nim kryje, nieodłącznie wiąże się z określonym systemem moralnym. Każda decyzja ekonomiczna ma swoje implikacje o charakterze moralnym.

Ekonomia tak rozumiana opiera się na integralnym pojmowaniu rozwoju człowieka i narodów, oraz odrzuca fikcję *homo oeconomicusa*. Zastosowanie jej w praktyce zdaniem Benedykta XVI powinno korygować zaburzenia systemów ekonomiczno-finansowych (Benedykt XVI, 2009, s. 95). To stwierdzenie można traktować jako postulat zachęcający do regulacji świata finansów w oparciu na normach etycznych.

W innym miejscu encykliki poddaje krytyce wspomnianą wcześniej doktrynę wolnej od wartości nauki społecznej „przekonanie o konieczności autonomii ekonomii, która nie powinna akceptować „wpływów” o charakterze moralnym, doprowadziło człowieka do nadużywania narzędzia ekonomicznego nawet w sposób niszczycielski. W dłuższej perspektywie przekonania te doprowadziły do systemów ekonomicznych, społecznych i politycznych, które podeptały wolność osoby i grup społecznych, i które właśnie z tego powodu nie były w stanie zapewnić obiecywanej sprawiedliwości” (Benedykt XVI, 2009, s. 65–66).

Benedykt XVI pisze o potrzebie humanizacji rynku i społeczeństwa, gdyż bez wewnętrznych form solidarności i wzajemnego zaufania rynek nie może wypełnić swojej ekonomicznej funkcji. Rozwiązanie tego problemu widzi on chociażby przez rozwój przedsiębiorczości, która wykracza poza logikę równoważnej wymiany i zysku jako celu samego w sobie. Zauważa, że w ostatnich dziesięcioleciach pojawiły się podmioty, które w ten sposób funkcjonują, a są nimi: przedsiębiorstwa podpisujące paktu pomocy dla krajów zacofanych, fundacje, grupy przedsiębiorstw stawiające sobie cele pożytku publicznego i podmioty ekonomii obywatelskiej i wspólnotowej. Papież widzi potrzebę istnienia

---

<sup>3</sup> Tekst tego przemówienia opublikowano w pracy zbiorowej pt. *Podręcznik pokoleń JP 2*.

inicjatyw religijnych i świeckich, by działalność ekonomiczna mogła być realizowana przez podmioty, które w sposób wolny chciałyby kształtować swoją działalność w świetle zasad odmiennych od czystego zysku, nie rezygnując przy tym z wytwarzania wartości ekonomicznej. W podjętych przez niego rozważaniach pojawia się też problem odpowiedzialności jednostki ludzkiej za siebie i społeczeństwo oraz odpowiedzialność społeczna przedsiębiorstwa. W tym kontekście odwołuje się on również do poczucia odpowiedzialności społeczeństwa za stan środowiska naturalnego, z podkreśleniem, że natura nie jest ważniejsza od człowieka (por. Benedykt XVI, 2009, s. 96–97).

### **WIELOWYMIAROWY CHARAKTER ŚWIATOWEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO 2008–2010 I PROPOZYCJE JEGO PRZEZWYCIĘŻENIA**

Obecny kryzys gospodarki światowej nie jest jedynie kryzysem o podłożu gospodarczym. Ma on także inne swoje wymiary. I tak według Z. Sadowskiego obejmuje on aspekt społeczny i ekologiczny (por. Sadowski, 2006, s. 15–18). G. Kołodko wyróżnia w swoim opracowaniu 5 sfer, w których równolegle przetacza się kryzys: sferę finansową, sferę produkcji, sferę społeczną, sferę polityczną i sferę ideologii. Zaznacza ponadto, że mamy do czynienia nie z ogólnym kryzysem kapitalizmu, gdyż ustrój ten ma wyjątkowe zdolności dostosowawcze, ale z fundamentalnym załamaniem się modelu neoliberalnego (por. Kołodko, 2010, s. 122). W związku z wielowymiarowym charakterem tego zjawiska pojawia się wymóg innego podejścia – holistycznego, uwzględniającego w możliwie szerokim zakresie różnorodność jego aspektów.

Pojawienie się wielowymiarowego kryzysu światowego wywołało wiele dyskusji wśród przedstawicieli nauk ekonomicznych. Zaowocowały one próbą odejścia od myślenia w kategoriach ekonomii neoklasycznej, pokładającej zaufanie w swobodnym działaniu sił rynkowych, w stronę makroekonomii w stylu J. M. Keynesa. Dotychczasowa dominacja neoklasycznego nurtu w naukach ekonomicznych odbywała się nie tylko na płaszczyźnie teoretycznej, ale również na gruncie polityki gospodarczej, począwszy od końca lat 70. XX wieku. Wywarła ona głęboki wpływ na kształt polityki gospodarczej wielu krajów wysoko rozwiniętych oraz na politykę transformacji systemowej krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Podczas tegorocznego Światowego Forum Ekonomicznego w Davos w Szwajcarii bardzo wyraźnie zarysowała się tendencja odejścia od nurtu neoklasycznego w stronę keynesizmu. Szczególnie znamienne wyrażały to pojawiające się opinie, że oto teraz „wszyscy jesteśmy keynesistami”. Jeden z obecnych tam amerykańskich ekonomistów K. Rosen stwierdził natomiast, że amerykański model gospodarki okazał się gorszy w stosunku do modelu niemieckiego, japońskiego czy szwajcarskiego (por. Clausen oraz Zöttl, 2009,

s. 16). Pewna chęć powrotu w stronę keynesizmu najprawdopodobniej wynika z pojawiającej się możliwości skorzystania z doświadczeń polityki keynesowskiej prowadzonej w USA w czasach kryzysu lat 1929–1933 oraz uniknięcia popełnionych w tamtym okresie błędów. Ekonomia keynesowska opiera się jednak na odmiennych w stosunku do ekonomii neoklasycznej założeniach, kładąc akcent na aktywną rolę państwa w procesie gospodarowania. Na podstawie doświadczeń historycznych wysoce prawdopodobne wydaje się, że prowadzenie tego typu polityki może doprowadzić do złagodzenia kryzysu w krótkim okresie, ale z pewnością nie usunie ona ani jego przyczyn, ani nie zapewni umiarkowanego wzrostu gospodarczego w długim okresie. Poza tym pojawiają się pytania, czy i na ile model keynesowski byłby przydatny do opisu funkcjonowania współczesnej gospodarki? Wiadomo przecież, że został on opracowany dla gospodarki stosunkowo zamkniętej. Z upływem lat sytuacja diametralnie się zmieniła i współcześnie gospodarki charakteryzują się wyższym stopniem otwarcia i większą wzajemną zależnością. Może się więc okazać, że proponowane niegdyś przez Keynesa pobudzenie popytu w danym kraju pobudzi wzrost gospodarczy innych krajów, a nie własnego. Poza tym powstaje jeszcze jedno pytanie, czy w sytuacji, gdy państwa uginają się pod ciężarem zadłużenia zagranicznego uda się je skłonić do znacznego zwiększenia wydatków pobudzających popyt? Jeśli tak, to przez jak długi okres i jakie będą tego konsekwencje?

Keynesizm oprócz swoich zwolenników od lat ma zaciętych oponentów, którzy podkreślają jego negatywny, demoralizujący wpływ na społeczeństwo. W obecnej sytuacji, kiedy wiele mówi się o etyce, taki zarzut może mieć pewne znaczenie i umniejszać jego atrakcyjność jako kierunku teoretycznego dla polityki gospodarczej. Znany niemiecki ekonomista L. Albert Hahn już w 1945 roku określił keynesowską wizję państwa jako „gospodarkę narodową iluzji”, a w publikacji z okazji 75 urodzin Edgara Salina nazwał „keynesowską demoralizacją” okres, w którym pojawiły się pierwsze efekty polityki prowadzonej według zaleceń Keynesa. Główną przyczyną owej demoralizacji miała być według niego polityka pełnego zatrudnienia, ponieważ jego zdaniem doprowadziła ona do demoralizacji społeczeństwa na kilku płaszczyznach: całego narodu na płaszczyźnie politycznej, związków zawodowych, przedsiębiorców z dziedziny bankowości i przemysłu, czy pracodawców (por. Hahn, 1945, s. 270–286). Wybitny przedstawiciel ordoliberalizmu – Walter Eucken również ostrzegał, że prowadzenie polityki w stylu keynesowskim doprowadzi do konfliktów grup interesów, a ostatecznie doprowadzi do anarchii grupowej (Eucken, 2004, s.171).

Bez względu na to, jaki można mieć stosunek do keynesizmu czy do ekonomii neoklasycznej, w modelach tych, z punktu widzenia obecnej sytuacji, widać istotny mankament. Jest nim brak uwzględnienia w prowadzonych analizach aspektów społecznych, czy orientacji na takie wartości, jak wolność, odpowiedzialność i sprawiedliwość społeczna, które stanowią istotny element europejskiego światopoglądu kulturowego.



Wśród propozycji usunięcia pierwotnych przyczyn kryzysu pojawiają się nade wszystko postulaty przebudowy systemu wartości, przeorientowania instytucji (w znaczeniu behawioralnym) oraz zmian w sposobie uprawiania polityki. Kołodko podkreśla, że wartości muszą przesunąć się coraz bardziej od „mieć” w stronę „być”, a gospodarowanie musi w rosnącej mierze brać pod uwagę uwarunkowania kulturowe oraz otoczenie społeczne. Redefinicji jego zdaniem wymagają cele rozwoju. Aby w przyszłości unikać wielkich kryzysów, trzeba według Kołodko umiejętnie poruszać się w obszarze swoistego trójkąta zrównoważonego społecznie, ekologicznie i gospodarczo rozwoju. Jego wierzchołki wyznaczone są poprzez wartości, instytucje i politykę. Skuteczna strategia rozwoju i polityka gospodarcza powinny opierać się na poprawnej teorii ekonomicznej, a więc na koincydencji teorii rozwoju i nowym pragmatyzmie. Kołodko wyjaśnia, że w istocie chodziłoby o nieortodoksyjną teorię ekonomii, a nawet szerzej o teorię nauk społecznych, zorientowaną na praktykę, czyli w skali makroekonomicznej i społecznej – a w istocie już w skali planetarnej – na politykę, na globalną strategię rozwoju długookresowego (Kołodko, 2010, s. 123–124).

Przewyciężenie współczesnego kryzysu gospodarczego jest traktowane bardzo poważnie także przez myślicieli należących do nurtu katolickiej nauki społecznej. Benedykt XVI wielokrotnie wyrażał słowa sprzeciwu wobec umniejszania powagi obecnej sytuacji. Wspomniana już wcześniej jego encyklika *Caritas in veritate* poświęcona jest w dużej mierze tej tematyce i działaniom, jakie powinny zostać podjęte, by przywrócić światowej gospodarce zdolności rozwoju.

Poszukując rozwiązań obecnego kryzysu globalnego Benedykt XVI proponuje nade wszystko szeroko pojętą solidarność i niesienie pomocy krajom najsłabszym przez kraje bardziej rozwinięte gospodarczo poprzez przeznaczanie większych kwot z ich PKB na cele rozwoju. Inną propozycją może być rewizja przez bogate państwa zasad opieki i solidarności społecznej, stosując w tej dziedzinie zasadę pomocniczości i tworząc systemy opieki społecznej bardziej zintegrowane, przy założeniu czynnego uczestnictwa podmiotów prywatnych oraz społeczeństwa obywatelskiego. Korzystne dla rozwoju według niego byłoby zastosowanie fiskalnej pomocniczości, która dałaby szansę obywatelom zdecydować o przeznaczeniu kwot z ich podatków przekazanych państwu. Innym sposobem wyrażenia międzynarodowej solidarności to zdaniem Benedykta XVI umożliwienie większego dostępu do edukacji. Przy czym słowo „edukacja” jest rozumiane przez niego jako formacja całej osoby, a nie tylko oświata czy formacja do pracy (por. Benedykt XVI, 2009, s. 125–127).

W dalszych podrozdziałach encykliki autor konkluduje, że cała ekonomia i całe finanse jako narzędzia powinny być wykorzystywane w sposób etyczny, by stworzyć w ten sposób odpowiednie warunki do rozwoju człowieka i narodów. Względem osób, które kierują polityką finansową Benedykt XVI zaleca, by odkryły one etyczny fundament swojej działalności. Postuluje on także wprowadzenie odpowiednich regulacji prawnych, które chroniłyby słabsze podmioty i za-

pobiegały skandalicznym spekulacjom oraz wspierały nowe projekty rozwoju lub produkty z ubogich regionów świata.

Istotnym punktem encykliki jest postulat reformy ONZ oraz międzynarodowej struktury ekonomicznej i finansowej w oparciu na teorii aksjologicznej dobra wspólnego oraz zasad sprawiedliwości i solidarności, która wprowadziła by porządek społeczny zgodny z porządkiem moralnym (Benedykt XVI, 2009, s.134–137).

Encyklika *Caritas in veritate* została przyjęta na świecie z dużym zainteresowaniem, natomiast w Polsce komentarzy ekonomicznych było bardzo mało, a te, które pojawiły się, posiadały błędy interpretacyjne. Jednym z nich było przypisanie Benedyktowi XVI postulatu utworzenia w sensie dosłownym „prawdziwej politycznej władzy światowej dla zarządzania ekonomią światową” (Michnowski, 2009, s. 2). Papieżowi chodzi w tym fragmencie o głębszą wzajemną współpracę rządów, wspieranie konsolidacji systemów gospodarczych, ustalenie wyraźnych granic władzy politycznej na różnych szczeblach – lokalnym, narodowym i międzynarodowym, a nie o coś w rodzaju ekonomicznego globalnego rządu światowego (Benedykt XVI, 2009, s. 82).

Sytuacja kryzysu globalnego wzbudziła ponadto głosy krytyki, pochodzące od strony związków zawodowych. Szczególnym przykładem tego była deklaracja przygotowana przez ich przedstawicieli przed spotkaniem w Londynie G-20. W jej podsumowaniu napisano: „Kryzys musi oznaczać koniec ideologii wolnych rynków finansowych, gdzie samoregulacja okazała się oszustwem, a chciwość przekroczyła racjonalne normy na niekorzyść realnej gospodarki”. Deklaracja zawiera postulat opracowania nowego modelu rozwoju gospodarczego, który będzie realizował cel sprawiedliwości społecznej oraz efektywności gospodarczej, a także zapewni godziwą pracę (Global Unions 2009).

## ZAKOŃCZENIE

Przytoczone w artykule różne wypowiedzi i stanowiska dotyczące ekonomii jako nauki, a także obecnego kryzysu gospodarczego, mimo iż pochodzą z różnych środowisk czy nurtów ekonomicznych, mają wiele elementów wspólnych i pozwalają na próbę wyciągnięcia pewnych wniosków odnośnie do zmian, jakim powinna zostać poddana ekonomia jako nauka. Zasadniczą sprawą jest nadanie jej utraconego na przełomie wieków wymiaru etycznego, odwoływania się do takich wartości, jak wolność jednostki, odpowiedzialność za siebie i społeczeństwo, czy sprawiedliwość społeczna. Ekonomia powinna poddawać ocenie wartościującej pewne elementy systemu gospodarczego i procesu gospodarowania, a analiza ekonomiczna powinna rozszerzyć swój zakres i zawierać obok aspektów empirycznych, aspekty historyczne, społeczne, czy kulturowe.

W polityce gospodarczej potrzebna jest również pewna zmiana, która polegałaby na zrewidowaniu dotychczas obowiązujących reguł gry gospodarczej i ustaleniu nowych, przejrzystych i etycznych zasad. Istotną kwestią w tym przypadku byłoby zagwarantowanie ich egzekwowania na każdym szczeblu – tak krajowym, jak i międzynarodowym, by wszystkie podmioty bez wyjątku były zobowiązane do ich przestrzegania. W tak określonych warunkach prowadzenie spójnej polityki wprowadzającej ład gospodarczy na poziomie krajowym czy międzynarodowym byłoby ułatwione, a polityka taka mogłaby w większym stopniu zapewniać ochronę gospodarkom, w sytuacjach pojawiających się w przyszłości kryzysów.

## LITERATURA

- Benedykt XVI (2009), *Encyklika Caritas in veritate- Miłość w prawdzie*, Wydawnictwo AA, Kraków.
- Blaug M. (1995), *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa,
- Buchanan P.J. (2006), *Śmierć Zachodu*, Wydawnictwo Wektory, Wrocław,
- Clausen S., Zöttl I. (2009), *America Forever*, „Financial Times Deutschland”, 30.01.2009,
- Dolczewski R. (2009), *W poszukiwaniu źródeł kryzysu. Oczami bankowca i menedżera - praktyka*, <http://www.pte.pl/pliki/1/53/W%20poszukiwaniu1.pdf> (stan na dzień 19.09.2009).
- Eucken W. (2004), *Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, 6. Aufl., Tübingen.
- Global Unions (2009), *Statement to the London G 20 Summit. Global Unions London Declaration*, April.  
[http://www.gpn.org/ituc-csi\\_org\\_No\\_16\\_-\\_G20\\_London\\_Declaration\\_FINAL.pdf](http://www.gpn.org/ituc-csi_org_No_16_-_G20_London_Declaration_FINAL.pdf) (stan na dzień 19.09.2009),
- Gruszecki T. (2005), *Przedsiębiorca w teorii ekonomii i społecznej nauce Kościoła*, [w:] S. Kowolik (red.), *Materiały z VI Sympozjum Tarnogórskiego – Wolność wolnego rynku*, KNS Fundacja Kolpinga, Tarnowskie Góry.
- Hahn A. (1945), *Ende der Aera Keynes? Edgar Salin zum 75. Geburtstag*, „Kyklos”, vol. XX.
- Jan Paweł II (2000), *Nagła potrzeba refleksji nad ekonomią*, Orędzie na dzień 1 stycznia 2000 roku, <http://www.michaeljournal.org/refleksjinadekonomia.htm> (stan na dzień 19.09.2009).
- Jan Paweł II (1987), *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża w Warszawie w dniu 13.06.1987*, *Podręcznik pokolenia JP 2. Ojcowskie słowo do młodych świata, Polski i Lednicy*, Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów, Poznań.
- Kamińska K. (2009), *Etyczny wymiar ekonomii w ordoliberalizmie*, [w:] B. Polzakiewicz, J. Boehlke (red.), *Zawodności rynku – zawodności państwa – etyka zawodowa*, cz. 1, *Ekonomia i Prawo*, t. V, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Kołodko G. (2010), *Neoliberalizm a światowy kryzys gospodarczy*, „*Ekonomista*” 2010, nr 1.
- Korten D. C. (2002), *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, Łódź.
- Kosłowski P. (1999), *Die Aufgaben der Philosophie Heute*, Wien.
- Kosłowski P. (1985), *Über Notwendigkeit und Möglichkeit einer Wirtschaftsethik*, *Scheidewege*, „*Jahresschrift für skeptisches Denken*”, Nr. 15.
- Krapiec M. (2008), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Polskie Towarzystwo Tomasz z Akwinu, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/e/ekonomika.pdf> (stan na dzień 19.10.2008).

- Mayer T. (1996), *Prawda kontra precyzja w ekonomii*, PWN, Warszawa.
- Michnowski L. (2009), *Problemy kryzysu cywilizacyjnego w encyklice Caritas in veritate Benedykta XVI. Od „cywilizacji śmierci” do „cywilizacji miłości”*.  
[http://www.pte.pl/pliki/2/12/PoKTECiV\\_4.08.09.pdf](http://www.pte.pl/pliki/2/12/PoKTECiV_4.08.09.pdf). (stan na 19.09.2009).
- Sadowski Z. (2006), *W poszukiwaniu drogi rozwoju – myśli o przyszłości świata i Polski*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus, PAN, Warszawa.
- Samuelson A. (2005), *Der Markt hat kein Herz*, „Spiegel Special”, Die neue Welt, Nr. 7.
- Sekula J. (1999), *Uprawomocnienie etyki biznesu*, [w:] A. Węgrzecki (red.), *Etyczne fundamenty gospodarowania*, Akademia Ekonomiczna, Kraków.

## ETHICS IN THE ECONOMICS AND THE GLOBAL ECONOMIC CRISIS

**Key words:** *economics, ethics, global crisis*

**Abstract:** The present global economic crisis leads us to the question about future of economics. Many scientists focus on general lack of ethical ground in business - ethical values and standards as a proper reasons of this crisis. This paper will offer a look at what happened to economics, show relations between economics and ethics and finally answer how to make these sciences more useful in preventing such situation like the present economic crisis.